

Sygn. akt V Ca 2708/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Podedworny
Sędziowie:	SO Anna Strączyńska SR Dorota Walczyk (spr.)
Protokolant:	protokolant Iwona Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A. i M. A.

przeciwko Bankowi (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 17 marca 2015 r., sygn. akt I C 645/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„1. zasądza od Banku (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz J. A. i M. A. solidarnie kwotę 26 890 (dwadzieścia sześć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 2 202 (dwa tysiące dwieście dwa) złote od dnia 23 września 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 6 040 (sześć tysięcy czterdzieści) złotych od dnia 23 września 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 18 648 (osiemnaście tysięcy sześćset czterdzieści osiem) złotych od dnia 14 marca 2014 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od Banku (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz J. A. i M. A. solidarnie kwotę 3 229,16 (trzy tysiące dwieście dwadzieścia dziewięć 16/100) złotych tytułem kosztów postępowania.”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Banku (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz J. A. i M. A. solidarnie kwotę 2 279,90 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć 90/100) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 marca 2014 roku J. A. i M. A. wnieśli o zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 30.193 zł, na którą składały się sumy: 5.505 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 września 2013 roku do dnia zapłaty, 6.040 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2013 roku do dnia zapłaty, 18.648 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie domagali się nadto zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy oparł się na ustaleniach:

Powodowie w dniu 19 września 2007 roku wypełnili wniosek o udzielenie kredytu skierowany do Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. We wniosku tym wskazano kwotę kredytu, walutę kredytu - złote, dane kredytobiorców, w tym dotyczące zatrudnienia oraz posiadanych przez wnioskodawców aktywach trwałych. Powodowie zaznaczyli we wniosku pozycję „Wnioskuje o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego”. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka na nieruchomości kredytowanej – nabywanej na rynku pierwotnym od dewelopera, cesja z praw ubezpieczenia, cesja z umowy ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki. We wniosku zaznaczono również pozycję „Wyrażam zgodę na objęcie udzielanego mi przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kredytu ubezpieczeniem przez Towarzystwo (...) z siedzibą w W.”. Wniosek wpłynął do Banku (...) S.A. w dniu 25 września 2007 roku. Przed wydaniem decyzji kredytowej powodowie w dniu 2 października 2007 roku zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o zmianę waluty kredytu ze złotych polskich na franki szwajcarskie.

Wnioskodawcom przedstawiono informację dla osób ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez Bank (...) S.A. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Bank rekomendował zaciągnięcie długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. Powodowie otrzymali te informacje. Bank wydał pozytywną decyzję kredytową, ważną do dnia 3 listopada 2007 roku.

W 2007 roku w Banku (...) oferowane były kredyty w złotych oraz kredyty w złotych indeksowane kursem waluty obcej: euro, dolara, franka szwajcarskiego. Bank ustalił limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości na poziomie 90 % w odniesieniu do kredytów w złotówkach oraz 80 % w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych. Powyżej tych wartości Bank wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia, stosowaną ówczesnie powszechnie w praktyce bankowej, było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W chwili zawierania umowy powodowie byli właścicielami innej nieruchomości o wartości 400.000,00 zł. Powodowie, w związku z brakiem wkładu własnego byli informowani przez bank, iż ubezpieczenie stanowi dodatkowe zabezpieczenie kredytu i jest ono obowiązkowe, stanowiąc warunek sine qua non udzielenia kredytu. W momencie

składania wniosku kredytowego klient informowany jest jedynie, jaki jest ubezpieczyciel niskiego wkładu. Klient nie ma możliwości wyboru ubezpieczyciela ani zaznajomienia się z treścią i warunkami umowy ubezpieczenia. Powodowie zdawali sobie sprawę, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest warunkiem otrzymania kredytu, wobec braku własnego wkładu bądź innych form zabezpieczenia.

W dniu 10 października 2007 roku powodowie podpisali z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...) (...) w kwocie 966.140,50 zł, indeksowanego do franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem kredytu był zakup mieszkania w budowie od dewelopera finansowanego w 100% ze środków kredytowych. Przedmiotem kredytu była nieruchomość lokalowa wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, położona w W. przy ul. (...). Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy. Za udzielenie kredytu Bank pobrał jednorazową prowizję w kwocie 0,00 zł. Kredyt był oprocentowany wedle zmiennej stopy procentowej składającej się ze stopy referencyjnej L(...) dla franka szwajcarskiego oraz marży banku w wysokości 0.9000 p.p. (§ 6 ust. 3). Spłata kredytu następowała w złotych polskich zgodnie z kursem sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującym w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych w Banku (§7 ust. 1). Zgodnie z § 9 umowy zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być: hipoteka kaucyjna do kwoty 1.642.438,85 zł, cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości kredytowanej, cesja z polisy ubezpieczeniowej na życie powodów. Zabezpieczeniem kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nabywanej nieruchomości miało być ponadto ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) S.A. Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosiła 1/12 z 0,81 % kwoty kredytu (682,00 zł). Dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 826.177,60 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A. Kredytobiorca był obowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 5.505 zł za pierwszy 36 miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie z ustępem 9 paragrafu 9 jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 826.177,60 zł kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 – o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie. W dniu podpisania umowy kredytobiorcy udzielili Bankowi pełnomocnictwa do pobrania opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze niż 80 % wartości nabywanej nieruchomości. Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosiły 3 %. Zgodnie z § 7 ust. 6 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich, według wartości kursów waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Bank pobierał opłatę, wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w złotych kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej (ust. 7). Zgodnie z kolejnym 8 ustępem regulaminu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 90% w przypadku kredytów udzielanych w złotych lub 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas bank pobiera opłatę za kolejny 36 – o miesięczny okres. Nadto w myśl § 13 ust. 4 regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnowienia zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku (...). Oba załączniki stanowiły integralną część umowy kredytowej i zostały doręczone kredytobiorcom przed podpisaniem przez nich umowy.

Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia niskiego wkładu umowy kredytowej nr wniosku (...) z (...) S.A. Opłata za pierwszy 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej została pobrana z rachunku powodów w dniu 23 października

2007 roku w kwocie 5.505,00 zł. Wobec nieosiągnięcia wymaganego poziomu spłaty zadłużenia, pismem z dnia 28 lipca 2010 roku, kredytobiorcy zostali poinformowani o szacowanej składce ubezpieczenia niskiego wkładu za kolejny 36 miesięczny okres w kwocie 17.168,00 zł. Powodowie na powyższe pismo w dniu 3 sierpnia 2010 wnieśli reklamację, zgodnie bowiem z umową składka na ubezpieczenie wynosi 5.500,00 zł. Według reklamującej zawarte w piśmie informacje o zapisach Regulaminu kredytowania nie mają zastosowania, ponieważ umowa wskazuje wprost kwotę składki, w której nie ma żadnego odwołania do waloryzowania jej kwoty. W odpowiedzi pozwany wskazał, że zapis statuujący składkę na poziomie 5.500,00 zł dotyczył wyłącznie pierwszych 36 miesięcy trwania ochrony ubezpieczeniowej. Dane do wyliczenia składki ubezpieczenia niskiego wkładu będą pobierane ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca ochrony według przyjętego poniżej wzoru. M. A. oponowała przedstawionemu wyliczeniu powołując się ponownie na treść umowy kredytowej, w której nie ma odesłania w zakresie wysokości składki do zapisów regulaminu. Nadto stosowane podwójne przewalutowanie należy uznać za niedozwoloną klauzulę umowną. W odpowiedzi z dnia 22 września 2010 roku bank podtrzymał dotychczasowe stanowisko w zakresie podstaw i sposobu naliczania kwoty ubezpieczenia niskiego wkładu, wskazując jednak, iż z uwagi na dalszą współpracę podjął decyzję o przyjęciu niższej sumy ubezpieczenia kredytu i przeliczenia podstawy naliczenia składki jedynie w oparciu o saldo kredytu w złotych według stanu na dzień 30 września 2010 roku według wzoru: saldo kredytu w złotych – 80% wartości nieruchomości x 3%. Powódka nie przystała na powyższą propozycję i w stanowisku z dnia 24 września 2010 roku w dalszym ciągu oponowała sposobowi naliczania przez bank składki ubezpieczeniowej. W następstwie pozwany w dniu 21 października 2010 roku podjął decyzję o przeliczeniu przedmiotowej składki w oparciu o literalny wzór wskazany w Regulaminie. Strona pozwana zgodnie z zajęтым stanowiskiem w dniu 29 października 2010 roku pobrała od powodów kwotę 6.040,00 zł. Kolejna informacja o nadchodzącym terminie płatności opłaty z tytułu kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu została wystosowana przez pozwanego pismem z dnia 30 lipca 2013 roku. Jednocześnie bank przygotował dla powodów dodatkowe ofertowe rozwiązania zastępujące opłatę z tytułu kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu w postaci prowizji. Kredytobiorcy od powyższego stanowiska wnieśli w dniu 9 sierpnia 2013 roku reklamację, w której ponownie wskazywano na brak podstaw umownych do pobrania opłaty w sugerowanej wysokości wedle wzoru wskazanego w regulaminie, wskazując przy tym, że zapis § 7 regulaminu przewidujący podwójne przewalutowanie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumentów. Powodowie wskazali przy tym, iż są gotowi ponieść dodatkową opłatę w pierwotnej wysokości 5.505,00 zł. Bank podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko ponawiając alternatywną propozycję zastąpienia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu prowizją. Pismem z dnia 29 sierpnia 2013 roku strona powodowa wezwała pozwanego do zaniechania naruszania postanowień umowy o kredyt hipoteczny oraz zwrotu nienależnie pobranych środków – kwoty 5.505 zł oraz 6.040 zł.

Pozwany ustosunkowując się do zajętego przez kredytobiorców stanowiska z uwagi na fakt, że stosowany regulamin zawierał podwójne przeliczenie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, Bank podjął indywidualną decyzję o przyjęciu korzystniejszego dla klienta wzoru do wyliczenia składki na kolejny okres, bez podwójnego przeliczenia według wzoru: kwota kredytu w złotych – 80% wartości nieruchomości x 3%. Ponadto pozwany odnosząc się do oczekiwań w zakresie przekazania kopii umowy zawartej przez bank z ubezpieczycielem wskazał, że stroną refinansującą koszty ubezpieczenia są kredytobiorcy. Stronami umowy mającej za przedmiot ubezpieczenie niskiego wkładu jest bank i ubezpieczyciel. Dokumentacja w zakresie współpracy z Towarzystwem ubezpieczeniowym stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa, w związku z czym nie może zostać udostępniona.

Pismem z dnia 9 października 2013 roku, pozwany poinformował powodów, iż na dzień 30 września 2013 roku saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie osiągnęło określonego w umowie poziomu, w związku z czym w dniu 21 października 2013 roku zostanie obciążony rachunek osobisty wskazany w umowie kwotą 18.648,00 zł tytułem opłaty za kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej zgodnie z zapisami umowy i regulaminu.

Strona powodowa w odpowiedzi na stanowisko banku ponownie podważyła podstawy obciążania jej wskazanymi kosztami. Nie wyraziła również zgody na pobieranie tej kwoty bez zgody i wyraźnej dyspozycji z indywidualnego rachunku bankowego. W kolejnym piśmie z dnia 25 października 2013 roku pozwany podtrzymał swoje stanowisko, w tym propozycję zastąpienia przedmiotowej opłaty prowizją bądź ustanowieniem dodatkowego zabezpieczenia

kredytu. Powodowie odnosząc się do stanowiska pozwanego, stwierdzili, iż nie są w stanie zaakceptować przedstawionych propozycji, wyrażając przy tym wolę zapłaty proponowanej kwoty 6.037,00 zł w ramach propozycji banku. W dniu 31 października 2013 roku z rachunku bankowego powodów została pobrana przez pozwanego kwota 18.648,00 zł, tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu hipotecznego nr (...) (...). Pismem z dnia 18 listopada 2013 roku kredytobiorcy powtórnie wezwali pozwanego Bank do zaniechania naruszania postanowień umowy oraz zwrot nienależnie pobranych środków pobranych z tytułu pokrycia ubezpieczenia niskiego wkładu.

W ocenie Sądu Rejonowego wywiezione powództwo w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie zasługiwało na uwzględnienie. Istotą sporu w sprawie było jak wskazał Sąd ustalenie czy łącząca strony umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne, w zakresie w jakim nakłada na kredytobiorców obowiązek zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Jak wskazał Sąd poza sporem w niniejszej sprawie było to, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. natomiast pozwany występował w roli przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 43¹ k.c. Sąd powołał się na art. 385¹ § 1 k.c, na wzorzec przeciętnego konsumenta i wskazał, że nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). W ocenie Sądu kwestionowane postanowienia umowne nie określały głównego świadczenia stron. Sąd wskazał, odnosząc się do kolejnej przesłanki abuzywności, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu czyli realnej możliwości oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza jak wskazał Sąd o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Jak wskazał sąd badać trzeba, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku negocjowana pozostawała już z samego założenia płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie odpowiedniej sumy wkładu własnego. Jak wskazał Sąd z zeznań powódki wynika, iż już na etapie przygotowania umowy powodom wyjaśniono, że w ich przypadku ubezpieczenie niskiego wkładu jest koniecznym warunkiem jej zawarcia. Powodowie w pełni świadomie zdawali sobie z tego faktu sprawę, jak również z mechanizmów rządzących tego typu uregulowaniem bądź z racji wykonywanych zawodów powinni sobie zdawać (twierdzenia przeciwne w ocenie Sądu są niewiarygodne zważywszy na poziom wiedzy prawniczej powódki oraz znajomość procedur bankowych przez stronę powodową). Dysponowali inną nieruchomością, którą wpisali we wniosku o udzielenie kredytu, a na której obciążenie hipoteką nie zdecydowali się, przyjmując opcję z ubezpieczeniem niskiego wkładu. Sąd podkreślił, że z załączonych materiałów prasowych wynikało, że w okresie udzielania kredytu, kwestia ubezpieczenia niskiego wkładu była szeroko komentowana w mediach, stąd przyjmując opisany wzorzec przeciętnego konsumenta przyjąć należało, że powodowie musieli posiadać poza wyjaśnieniami złożonymi przy wyborze i negocjacji umowy kredytowej minimum wiedzy w tym zakresie, o czym świadczy również to, iż samodzielnie wybrali taki właśnie kredyt. Bez znaczenia w ocenie sądu było przy tym dlaczego powodowie nie zdecydowali się na zabezpieczenie kredytu na innej nieruchomości. Sąd wskazał, że cała konstrukcja kwestionowanych zapisów została przyjęta z wzorca umownego – regulaminu udzielania kredytów hipotecznych obowiązującego w banku co skutkuje brakiem podstaw faktycznych do uznania, iż w sprawie miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego co wyłączałoby te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w art. 385¹ k.c. Sąd oceniając kolejne przesłanki roszczenia powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11 w którym wskazano, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Jak wskazał Sąd za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z

niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. "Interesy" konsumenta jak podkreślił Sąd należy zaś rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03). W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Jak wskazał Sąd oceniając poddane kontroli zapisy umowy literalne i celowościowe brzmienie poszczególnych zapisów umowy oraz regulaminu nie następuje wątpliwości, iż wskazana kwota wysokości ubezpieczenia nie została określona w sposób sztywny na cały wymagany okres. W ocenie Sądu treść regulaminu, cel dodatkowego zabezpieczenia i interpretacja spornych zapisów nie budzi wątpliwości, zaś zaprezentowany przez powódkę sposób rozmienia tego zapisu – stałe ubezpieczenie na poziomie 5.505 zł – nie znajduje żadnych podstaw w całokształcie ustalonych okoliczności. Ubezpieczenie miało obejmować wyłącznie kwotę stanowiącej 20% niewniesionego wkładu własnego – oraz możliwe wahania kursów walutowych franka szwajcarskiego przyjęcie stałej kwoty ubezpieczenia z punktu widzenia czysto logicznego z samego założenia bez szczegółowej analizy umowy i regulaminu przyjęcie toku rozumowania powodów jest błędne.

Odnosząc się do zarzutu nie ekwiwalentności tego świadczenia podnoszonym przez powodów, nadmiernie obciążającym kredytobiorców jako konsumentów Sąd wskazał, że w ujęciu ekonomicznym bank przedstawiał ciężar wynikający z obowiązku uiszczenia kwot pieniężnych z tytułu składek spoczywający na powodach jako jeden z elementów poniesienia kosztów uzyskania dostępu do pieniądza. Funkcją bowiem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem nabycia którego ubiegają się o kredyt. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane bankowi przez powodów. Obciążenie to w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Wychodząc z tych założeń Sąd stwierdził, że z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie. Ekwiwalentem tym w ocenie Sądu jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani chęcią wykorzystania innego zabezpieczenia. Sąd przyłączył do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12, podkreślając, że gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych względów w ocenie Sądu uznać należało, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Zarzuty powodów, w ocenie Sądu, nie mogły się ostać również na gruncie prawnym. Postanowienie dotyczące zwrotu składki na ubezpieczenie kredytu stanowi składnik systemu zabezpieczeń zwrotu udzielonego przez bank powodom kredytu. Brak więc było podstaw prawnych do oczekiwania, że czynność mająca na celu zabezpieczeniem interesów banku w relacjach z powodami już ze swej natury prawnej będzie miała po stronie banku powiązane w sensie prawnym świadczenie wzajemne. Powodowie zobowiązywali się do świadczenia na rzecz banku celem zabezpieczenia jego interesów i celem uzyskania dostępu do środków pieniężnych. Dwie są tu kauzy czynności powodów – *acquirendi* (nabycia prawa) oraz *cavendi* (zabezpieczenia cudzych interesów). Z tego punktu widzenia jak wskazał Sąd kategoria ekwiwalentności świadczenia z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu nie przystaje do charakteru prawnego tego zobowiązania, podobne jak nieprzystawalne byłoby jej rozważanie do innych czynności zabezpieczających: ustanowienia hipoteki czy zwrotu kosztów ubezpieczenia spłaty

kredytu do czasu ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. W tym stanie rzeczy nietrafne okazało się w ocenie Sądu I Instancji zakwestionowanie dozwolonego charakteru analizowanej klauzuli z punktu widzenia naruszenia zasady ekwiwalentności. Brak było również w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, iż niektóre z elementów wewnętrznych konstrukcji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Jak wskazał Sąd Pozwani nie kwestionowali takich elementów tej konstrukcji jak zróżnicowanie wskaźnika (...) w odniesieniu do kredytu złotowego i indeksowanego, obowiązek zwrotu składki ubezpieczenia do czasu osiągnięcia przez saldo zadłużenia odpowiedniego pułapu w stosunku do wartości zabezpieczenia. Znaczny wzrost obciążenia ekonomicznego związanego z obowiązkiem zwrotu ubezpieczenia również nie był sam w sobie racją wystarczającą dla uznania, iż postanowienie to narusza dobre obyczaje. Sąd podkreślił, że sposób ustalenia wartości tego świadczenia jest pochodną kształtowania wysokości zadłużenia Kredytobiorców z tytułu kredytu. Kształtowanie tej wartości odbywa się na takich samych zasadach jak określanie wartości zadłużenia kredytowego, co z kolei stanowi główne świadczenie ze strony Kredytobiorców. Zakwestionowanie sposobu określenia tej wartości oznaczałoby faktycznie zakwestionowanie sposobu ustalenia wartości kredytu, co z przyczyn wynikających z treści art. 385¹ § 2 zd. 2 k.c. jest wykluczone. Z kolei zakwestionowanie zasadności wprowadzenia wskaźników (...) i ustalenia ich poziomu wymagałoby dowiedzenia nieekonomicznej zasadności ich ustanowienia, czego powodowie nie próbowali czynić.

Trafnie w ocenie Sądu, pozwany kwestionując aprioryczną, wynikającą z samej konstrukcji owego środka prawnego, abuzywność postanowienia dotyczącego zwrot kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu odwołał się do obowiązującego w tym względzie porządku prawnego. W art. 35 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm.) ustawodawca wymienił koszt ubezpieczenia spłaty kredytu jako element umowy o kredyt. Skoro ustawa wymienia jako dopuszczalny sposób zabezpieczenia interesów banków ubezpieczenie spłaty kredytu, to brak podstaw do uznania, że zastosowanie tego sposobu jest a priori, z samej swojej natury niedozwolone, a do tego w istocie sprowadzałby się zarzut, że wobec braku ekwiwalentności świadczenia Bank nie powinien obciążać kredytobiorcę kosztem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego udziału własnego. Sąd wobec powyższego uznał zarzuty abuzywności analizowanego postanowienia za bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c., Na wysokość zasądzonych kosztów procesu składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w stawce minimalnej określonej w § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), w kwocie 2.400,00 zł oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w stawce 17 zł.

Apelację od wyroku złożyli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając:

Naruszenie prawa materialnego tj.

-art. 385¹ kc poprzez niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego,

- art. 385 § 1 i § 2 kc poprzez niezastosowanie,

- art. 385² kc poprzez niezastosowanie

- art. 354 kc poprzez błędne zastosowanie,

- art. 65 § 2 kc poprzez błędne zastosowanie

Naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 217 § 1 i 2 kpc poprzez niedopuszczenie zgłoszonych wniosków dowodowych,

- art. 248 kpc poprzez niezastosowanie i niezażądanie od pozwanego przedstawienia umowy pomiędzy pozwanym, a TU,
- art. 236 kpc poprzez niewydawanie w toku postępowania postanowień dowodowych,
- art. 224 kpc poprzez zamknięcie rozprawy mimo niedostatecznego wyjaśnienia sprawy ,
- art. 233 § 1 kpc,
- art. 233 § 2 kpc,
- art. 231 kpc

Powodowie wnieśli o przeprowadzenie dowodu z umowy pomiędzy pozwanym, a towarzystwem ubezpieczeniowym na okoliczność zasad ustalania składki ubezpieczeniowej, do zwrotu której zobowiązani są powodowie i o zobowiązanie pozwanego do złożenia tej umowy. O zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, a w efekcie nie wyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego po uzupełnieniu postępowania dowodowego o dowody pominięte przez Sąd Rejonowy w postaci umów łączących pozwaną Bank z Towarzystwami (...) oraz wskazaniu kosztów ubezpieczenia poniesionych przez Bank i uzupełnieniu ustaleń stanu faktycznego na podstawie tych dowodów, apelację uznać należało za zasadną w znacznej części, co z kolei skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Z dołączonych na etapie postępowania przed Sądem II instancji dokumentów prywatnych w postaci umowy zawartej pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. i Towarzystwem (...) S.A. w W. z 29 października 2004 r. wynika, że pozwana Bank ubezpieczał kredyty hipoteczne z niskim wkładem własnym. Bank zobowiązał się do opłacania składek ubezpieczeniowych od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. Składki płatne były jednorazowo za każdy 36 miesięczny okres ubezpieczenia (§ 5 ust. 1 i umowy k. 429). W przypadku kredytów udzielanych w złotych indeksowanych kursem waluty wymiennej, dla celów wyliczenia składki przyjmowana była kwota udzielonego kredytu wyrażona w złotych polskich wyliczona wg wartości kursów waluty obcej wg. Tabeli Kursów Banku na pierwszy dzień miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu dla nowych umów kredytowych , na ostatni dzień roboczy ostatniego dnia miesiąca ochrony ubezpieczeniowej w przypadku przedłużenia ochrony na kolejny 36-0 miesięczny okres – zgodnie ze wzorem: Kwota kredytu w PLN (kurs kupna dewiz x Kurs sprzedaży dewiz. (pkt 3 umowy k. 430). W przypadku kontynuacji ubezpieczenia na okres kolejnych 36 –0 miesięcy, podstawą naliczenia składki była różnica pomiędzy kwotą pozostającego do spłaty kapitału , określoną na pierwszy dzień miesiąca poprzedzającego kolejny 36-0 miesięczny okres, a iloczynem minimalnego wskaźnika (...) i wartości nieruchomości (pkt 5 umowy k. 430). Zgodnie z zapisem pkt 10 umowy z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) roszczenie Banku do kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu przechodzi z mocy prawa na (...) do wysokości wypłaconego odszkodowania.

W dniu 19 lipca 2010 r. Bank (...) S.A. w W. zawarł z Towarzystwem (...) S.A. we W. umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych.

W wykonaniu łączących umów ubezpieczenia Bank (...) przekazał na rzecz (...) S.A. kwotę 3 303 zł z wpłaconej tytułem kosztów ubezpieczenia przez M. A. i J. A. kwoty 5 505 zł. Na rzecz TU EUROPA pozwaną przekazał 19 223 zł z wpłaconych przez powodów w dniu 29 października 2010 r. - 6 040 zł i wpłaconych w dniu 31 października 2013 r. - 18 648 zł. (zaświadczenie banku (...) k. 447, pismo (...) S.A. V. (...) w W. k. 449, pismo (...) S.A. w W. k. 450).

W ocenie Sądu Okręgowego mając na uwadze prawidłowe ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy (poza ustaleniem „o” wkładu własnego powodów, co pozostawało jednakże bez znaczenia dla oceny rozstrzygnięcia), które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne oraz mając na względzie ustalenia wynikające z dołączonych na etapie postępowania apelacyjnego w/w dokumentów powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 26 890 zł (30 193 - (...)) wraz z odsetkami od kwoty 2202 zł od dnia 23 września 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6040 zł od dnia 23 września 2013 r. do dnia zapłaty, i od kwoty 18 648 zł od dnia 14 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdza, że zapisy umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu poddane kontroli indywidualnej z punktu widzenia ich abuzywności nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną zaprezentowaną w tym zakresie przez Sąd Rejonowy i przyjmuje ją za własną nie ma więc powodów powielania argumentacji wskazanej w uzasadnieniu Sądu Rejonowego. W niniejszej sprawie jak zasadnie wskazał i prawidłowo obszernie i wyczerpująco uargumentował Sąd Rejonowy brak jest podstaw do zastosowania art. 385¹ k.c. Brak bowiem podstaw do uznania, iż kwestionowane przez powodów zapisy umowy kształtują ich prawa i obowiązki w sposób w sprzeczny z prawem czy dobrymi obyczajami. Nadto brak podstaw do uznania byśmy mieli do czynienia z brakiem ekwiwalentności świadczeń bądź jakkolwiek nierównomiernością praw i obowiązków stron umowy. Ponieważ jednakże podstawą faktyczną roszczenia i istotą sporu w niniejszej sprawie była nie tylko kwestia abuzywności postanowień umowy łączącej strony, ale również sposób jej wykonywania przez pozwany Bank należało rozważyć również i tę podstawę żądania. Wbrew twierdzeniom Banku powodowie nie zmienili bowiem podstawy faktycznej na etapie apelacji i w załączniku do protokołu, konsekwentnie już w pozwie i kolejnych pismach procesowych wskazując na nieprawidłowości w tym zakresie. Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie wskazuje zaś na to, że Bank pobierał od powodów należności niezgodnie z łączącą strony umową. Świadczenia uiszczane więc przez powodów, a nie znajdujące oparcia w łączącej ich z pozwanym umowie uznać należy za nienależne i podlegające wobec tego zwrotowi. Jak stanowi bowiem § 9 umowy o kredyt hipoteczny łączącej strony w pkt 7. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 826 177,60 PLN stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A.; w pkt 8. Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 5 505 PLN za pierwszy 36 –o miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej; w pkt 9 . Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 826 177,60 PLN, Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 –o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie. Jak w toku postępowania wskazywał sam pozwany zapisy niniejsze nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjny, są czytelne i jasno określają prawa i obowiązki stron w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu. Tym samym nie ma powodów, aby stosować przy wykładni niniejszych zapisów umowy innej metody niż literalnej. Zgodnie z § 9 powodowie zobowiązali się po pierwsze zwrócić pozwanemu koszt ubezpieczenia. W świetle zapisów umowy brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że kosztem tym jest coś ponad składka ubezpieczenia. Regulamin kredytowania określa przy tym dokładnie sposób wyliczenia tego świadczenia, które refinansować ma kredytobiorca, nazwanego opłatą dotyczącą refinansowania kosztów ubezpieczenia. W zapisach umowy ani regulaminu nie ma mowy o tym, że w skład tej opłaty wchodzi jeszcze inne niezidentyfikowane i nienazwane koszty jak próbuje wykazywać aktualnie pozwany. Po drugie zwrot kosztów ubezpieczenia dotyczył wyłącznie ubezpieczenia na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A., również w tym zakresie zapis umowy nie nastęrcza żadnych wątpliwości. Strony zawarły umowę w 2007 r., a jak wynika z dokumentu dołączonego przez bank, umowa Banku (...) S.A. z (...) S.A datowana jest na 2004 r. Z jakiego powodu Bank jako autor umowy nie zawarł w tym zakresie ogólnych zapisów lecz wskazał konkretnego ubezpieczyciela, z którym wówczas łączyła go umowa nie jest wiadome, ale z całą pewnością nie może teraz wskazywać, że z punktu widzenia konsumenta obojętnym jest treść umowy w tym zakresie i obowiązek świadczenia jest niezależny od tego z jakim ubezpieczycielem Bank zawarze umowę. Obowiązek świadczenia po stronie powodów dotyczy zwrotu składek uiszczonych przez Bank na rzecz (...) S.A.

Mając na względzie powyższe ponieważ z zaświadczenia pochodzącego od pozwanego Banku wynika bezspornie jakie kwoty tytułem zrefinansowania kosztów ubezpieczenia świadczyli pozwani, a jakie kwoty następnie zostały przekazane

ubezpieczycielowi uznać należy, że w świetle łączącej strony umowy świadczenie w zakresie kwoty 2202 zł z tytułu opłaty za pierwsze 36 miesięcy było nienależne bowiem pozwany z kwoty 5505 zł na rzecz ubezpieczyciela (...) S.A. przekazał wyłącznie kwotę 3303 zł. W stosunku zaś do pozostałych kwot pobranych tytułem opłaty refinansującej koszt ubezpieczenia nie zostały one przekazane na rzecz (...) S.A, a powodowie nie zobowiązywali się refinansować kosztów ubezpieczenia poniesionych przez pozwanego na podstawie umów zawartych z innym ubezpieczycielem. Okoliczności dotyczące rezygnacji przez ubezpieczycieli z regresu w stosunku do powodów w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego oraz to, że aktualnie Bank na nowo zawarł umowę z następcą (...) S.A. pozostają wobec podstawy rozstrzygnięcia bez znaczenia.

Z uwagi na powyższe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części mając na uwadze łączącą strony umowę i nienależyte jej wykonanie przez pozwanego Bank oraz na podstawie art. 410 § 1 i 2 kc, a w związku z tym wyrok w uwzględnieniu apelacji podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 kpc. Z uwagi zaś na brak podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie kwoty 3303 zł, bowiem w tym zakresie świadczenie zostało pobrane zgodnie z umową, podlegało ono oddaleniu, a apelacja w tej części jako niezasadna również podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 kpc.

O odsetkach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 410 § 1 kc i art. 455 kc. Powodowie wzywali do zapłaty kwoty 5505 zł (z której uwzględniono 2202) i 6040 zł w piśmie z dnia 29 sierpnia 2013 r. wyznaczając termin 20 dni na spełnienie świadczenia. W zakresie pozostałej dochodzonej kwoty powodowie wzywali do zapłaty 18 listopada 2013 r., tym samym żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od daty wniesienia pozwu tj. 14 marca 2014 r. zasługuje również na uwzględnienie.

O kosztach postępowania w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc i art. 100 kpc w zw. z § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, stosunkowo je rozdzielając. Powodowie wygrali proces w 89 %. Poniesione przez nich w I Instancji koszty to 1510 zł tytułem opłaty od pozwu oraz koszt zastępstwa procesowego 2417 zł. Z kwoty 3927 zł pozwany winien zwrócić powodom 3495,03 zł. Koszt pozwanego to 2417 zł. Powodowie winni zwrócić w stosunku do jego wygranej 11 % tj. 265,87 zł. Po dokonanej kompensacji na rzecz powodów Sąd zasądził od pozwanego 3229,16 zł. Koszty powodów za II Instancję to: 1200 zł koszt zastępstwa procesowego + 1510 zł tytułem opłaty od apelacji = 2710 x 89 % = 2411,90 zł, zaś koszty pozwanego to 1200 tytułem kosztów zastępstwa procesowego x 11% = 132 zł. Po dokonaniu kompensacji Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów 2279,90 zł.